

Poznańskie Studia Polonistyczne
Seria Językoznawcza
vol. 24 (44), nr 2
DOI: 10.14746/pspsj.2017.24.2.9

Bogusław Nowowiejski

Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku

Słowniczek tykociński Zygmunta Glogera¹ – źródła i dokumentacja

Właściwym i podstawowym źródłem wiedzy o gwarze jest dla dialektologa mowa mieszkańców wsi – obecna lub będąca świadectwem przeszłości. W dialektologii współczesnej najczęściej jest to żywy język ujęty w ramy tekstów ciągłych lub formę doraźnych notacji ludowych zachowań językowych, w dialektologii diachronicznej częściej w roli źródła wystąpią zapiski historyczne, dokumenty, teksty folklorystyczne, pieśni, przysłowia, literatura ludowa.

Przy tworzeniu naukowych słowników gwarowych czy też półprofesjonalnych, a nawet amatorskich zbiorów słownictwa ludowego (dawniej i obecnie) bywa podobnie, z tym że we współczesnej dialektologii poza takimi źródłami jak wyżej wymienione znacznie chętniej korzysta się z różnego typu opracowań kwestionariuszowych, przykładowo najbardziej znanego *Kwestionariusza do badań słownictwa ludowego* opracowanego pod redakcją Witolda Doroszewskiego [1958] czy nieopublikowanego tematycznego kwestionariusza autorstwa poznańskiego badacza, Jerzego Sierociuka.

W pochodzącym z końca XIX wieku słowniczku tykocińskim znanego podlaskiego etnografa i historyka, Zygmunta Glogera podany jest przede wszystkim materiał gwarowy, zaczerpnięty z – dobrze znanej autorowi z autopsji – żywej mowy ludu. Ten fakt potwierdza przede wszystkim wypowiedź słownikarza we wstępie do analizowanego dziełka:

strony tykocińskie, jako okolica moja rodzinna, gdzie lud znałem najlepiej, i często mogłem słyszeć jego mowę, stały się naturalną skarbnicą dla pracy

1 Pełna nazwa tego zbioru to *Słownik gwary ludowej w okręgu Tykocińskim*, zebrał Zygmunt Gloger. Słownik został opublikowany w „Pracach Filologicznych” w 1893 roku (t. 4, s. 795–904).

tego rodzaju. [...] Dostrzeższy w języku młodszych pokoleń pewne [...] różnice w wymawianiu i wiele wyrazów naleciałych, przyjąłem za punkt wyjścia mowę starszego pokolenia ludu...[...]. Tym sposobem słowniczek niniejszy jest poniekąd zbiorem archaizmów mowy ludu w okr. Tykocińskim, z których pewna liczba należy do wyrazów coraz rzadziej używanych.

Drugim argumentem są bezpośrednie uwagi Glogera towarzyszące objaśnianiu haseł, np.:

chojda – wykrzyk przy bujaniu dzieci. Słyszałem, jak druchny (sic!) na Podlasiu nadbużnym, wyjeżdżając do ślubu i skacząc na wozie, klaskały w dłonie i wołały wesoło: *chojda*; **trybusiasty** – brzuchaty, pękaty. Łan pola podłużny, w środku szerszy niż w końcach, słyszałem jak nazywano „trybusiastą włóką”.

Podobną rolę odgrywają liczne komentarze metajęzykowe innego typu, z jednej strony potwierdzające obecność konkretnej jednostki w gwarze, w rodzaju:

brat – jest pewna liczba wsi pod Białymstokiem, gdzie mówią *brentul*, *brentuleniek*; **busel** – bocian w mowie ludu pod Białymstokiem; **cerwiacek** – robaczek w mowie ludu koło Choroszczy; **ciećwierz** – w pow. białostockim cietrzewia samca lud zowie *ciecieruk*, a samicę *cieciorka*; **dońka** – córka u ludu koło Choroszczy; **chryzbiasty** – grzbieciasty, z wysokim grzbietem; w Białostockim mówi lud, że zagon każdy powinien być *chryzbiasty*; **gnilka** – ulęgalka u ludu w pow. białostockim i w innych okolicach; **kisiel** – potrawa na wilję Bożego Narodzenia u ludu podlaskiego koło Tykocina; **niewiestka** – synowa w mowie ludu około Choroszczy,

z drugiej – wskazujące na nieobecność wyrazu w języku mieszkańców badanej okolicy, jak w przykładach:

jemark – jarmark; wyrazu *kiermasz* nie używają w okr. Tykocińskim; **flis** – wyraz *flis* jest tu nieznany, tylko *orel*; **jodla** – w okr. Tykocińskim [...] lud nie zna wyrazu *świerk*; **lelija** – lilja. [...] jak mówi lud w okr. Tykocińskim; **namiestnik**, **namieśnik** – tak w pow. białostockim zowią gumiennego, karbowego, zastępcę dziedzica lub ekonoma na folwarku; **młodzica** – młoda mężatka w pow. białostockim.

Na samym fakcie umieszczenia konkretnego hasła w słowniku i jego mniej lub bardziej rozbudowanym objaśnieniu badacz nie poprzestaje. Podobnie bowiem jak inni zbieracze słownictwa ludowego z XIX wieku dokumentuje wielokrotnie (ponad 80 razy)² obecność leksykalnych dialektyzmów w pracach historyków, w tekstach specjalistycznych (prawne, ekonomiczne) i użytkowych (listy, diariusze), ale przede wszystkim bardzo często (35 razy) cytuje w tym celu dzieła wybitnych polskich pisarzy, zwłaszcza epoki odrodzenia, wieku XVII i romantyków³. Co charakterystyczne i nieco zaskakujące, Gloger nie sięga ani do Mickiewicza, którego programowe zamięłowanie do mowy ludu – widoczne głównie w II części *Dziadów* oraz w zbiorze poezji *Ballady i romanse* – dobrze zna, ani do twórczości „lirnika mazowieckiego”, czyli Teofila Lenartowicza.

Najliczniejsze w słowniczku tykocińskim są odwołania do twórczości Jana Kochanowskiego⁴, jest ich bowiem aż 19.

Najczęściej przywoływane są fraszki, w tym *Na lipę*:

list – liść drzewny. Kochanowski Jan o liściu swej lipy pisze: „Przypatrz się gościu jako on list mój zielony”;

O lazarzowych księgach:

kaleta – portmonetka, bursa, woreczek na pieniądze. „Twoja wie kaleta” Jan Koch.;

Na Piotra:

2 Warto zauważyć, że nie jest w tym odosobniony, podobnie zachowuje się Antoni Waga, autor XIX-wiecznego słowniczka z okolic Łomży [Nowowiejski 2014: 93–95].

3 O tym elemencie warsztatu leksykograficznego Glogera wspomina lakonicznie Beata Kuryłowicz [2007a], nb. autorka kilku artykułów dotyczących zarówno samego autora [Kuryłowicz 2005, 2016], jak i interesującego nas zbioru słownictwa, który wykorzystuje do scharakteryzowania wyłaniającego się z niego obrazu XIX-wiecznej gwary tykocińskiej [m.in. Kuryłowicz 2006, 2007a, 2007b, 2008]. Co ciekawe, nie dostrzega tego elementu Halina Karaś, autorka obszernego opracowania poświęconego polskiej leksykografii gwarowej, omawiająca syntetycznie dziełko Glogera [Karaś 2011: 81–85].

4 Ta liczba odwołań i wysoka pozycja mistrza z Czarnolasu nie może dziwić. Jak bowiem dowodzi Marta M. Kacprzak [2016: 169–202], na podstawie analizy wielu etnograficznych prac Glogera, Kochanowski cieszył się jego szczególnym uznaniem i stanowił dlań prawdziwy autorytet, nie tylko poetycki.

Piętrz – mówią: „mój Piętrzę – zapytaj się Pietra – napędzić mu pietrka (czyli strachu)”. Jan Kochanowski pisze: „pytam cię Piętrze”.

Równie chętnie sięga Gloger po fragmenty pieśni, jak w przykładach:

siła, siłka – wiele, np.: „a siła tam było luda?” – „nie siłka”. Jan Kochanowski: „a zagraj nie myśląc siła” (*Pieśń świętojańska o Sobótce*); **trynog** – naczynie z klepek trzynożne do zolenia, czyli potaczania, ługowania bielizny w praniu. Do spuszczenia ługu czyli zoly jest we dnie trynoga dziura, zatykana czopem. J. Kochanowski pisze: „trynog” (*Pieśń VI*).

Cytowane są też psalmy z *Psalterza Dawidowego*:

brzucho – brzuch, żołądek. Jan Kochanowski pisze: „A pójdą spać, *brzucho* głodne mając”; **siafel, safel, siafiik, siaflicek** – naczynie klepkowe z dwoma uchami. Jan Kochanowski pisze: „to mój szaflik umywalny”.

W słowniczku tykocińskim znajdziemy poza tym cytaty z poematu polityczno-satyrycznego *Satyr albo Dziki mąż* przy objaśnianiu haseł:

kabat – długi kaftan, przeważnie kobiecy. „Od kabata sto złotych” Jan Kochanowski; **rataj** – oracz, orzący. „Nie masz dziś w Polsce – jedno kupcy a rataje”. (Jan Kochan.)⁵.

Wykorzystany też został utwór poetycko-publicystyczny *Zgoda*:

lutość, lutościwy – litość, litościwy. Jan Kochanowski pisze: „lutując niefortunny” tj. litując się.

W objaśnieniu hasła *krużyk* odnajdziemy fragment z autorskiego przekładu III księgi *Iliady* Homera:

krużyk, krużycek – mały garnuszek, kubek. „Niósł kruz pozłożony i kubki przy nim” (Jan Kochanowski).

5 W cytacie z poematu *Satyr albo Dziki Mąż* Gloger podaje formę w *Polsce*, uwspółcześniając oryginalne, historyczne brzmienie wyrażenia, tj. w *Polszcze*.

Zaledwie w dwóch wypadkach autor słowniczka odsyła do konkretnego dzieła poety, nie podając jednak jego pełnego tytułu. W wypadku hasła *leż* ujawniony został tylko pierwszy człon tytułu poematu *Satyr albo Dziki mąż*:

leż – kłam, łgarstwo. Jan Kochanowski pisze: „o leż się gniewacie” (*Satyr*).

W drugim przykładzie, posługując się abreviaturą charakterystyczną dla licznych opracowań leksykograficznych, nie tylko gwarowych z XIX i przełomu XIX i XX wieku, Gloger notuje odesłanie do tekstu tragedii *Odprawa posłów greckich*:

załwica, zołwica – siostra mężowska. Jan Kochanowski pisze: „coś to zołwi-com za bratową” (*Odpr. posłów*).

Nie zawsze informacja podawana przez Glogera pokrywa się ze współczesną wiedzą historycznoliteracką. W wypadku hasła *tretes* słownikarz notuje:

tretes – rwetes, wrzawa, zgiełk. Jan Kochanowski używa wyrazu „treter” w znaczeniu ucieczki.

Tymczasem z tekstu przywoływanej fraszki *O żywocie ludzkim* wynika, że idzie tu raczej o ‘zamęt, zamieszanie’:

Bo leda co wyrzucisz, to my, jako dzieci,
W taki treter, że z sobą wyniesiem i śmieci.
Więc temu rękaw urwą, a ten czapkę straci;
Drugi tej krotchwile i włosy przypłaci.

Zdarza się, że autor słowniczka tykocińskiego uzupełnia cytaty z Kochanowskiego informacją o innych poświadczeniach, np. w wypadku szeregowego hasła:

duży, duzysy, najduzysy – silny lub mocny, mocniejszy, najmocniejszy, np.: „on jesce duży”. Kochanowski Jan pisze: „Ale najduższy olbrzym co Bogu udziałą?” (wiersz *Muza*). Podobnie wyrazu tego używają Ł. Górnicki w *Dworzaninie*, Wacł. Potocki i inni.

Spośród twórców literatury, w tym użytkowej, Jan Chryzostom Pasek jest autorem po Kochanowskim najczęściej przywoływanym przez Glogera – dzie-

więciokrotnie. Tylko raz jest mowa o właściwym źródle dokumentacji, czyli *Pamiętnikach*, tj. w wypadku wyrazu

krobka – torebka z kory drzewnej, inaczej korbańka; „krobka” w pamiętnikach Paska.

W pozostałych wypadkach przywoływane jest wyłącznie nazwisko autora *Pamiętników*, jak w przykładach:

gruduk! – na oznaczenie wystrzału. Pasek pisze: „gruduk”; **cyga** – bąk, zabawka dziecinna wirująca. Pasek pisze: „biegał jak cyga”; **gęba** – pysk, twarz, „w gębę mu dał”, tj. w pysk. Pasek pisze tak samo; **acht weselny** – obrzęd i orszak weselny. Pasek wielokrotnie wspomina „akt weselny”; **śleje** – zaprząg od wieków używany, wspomina o nim i Pasek; **kaftan, kaftanik** – ubiór niewieści. Pasek powiada, iż wieczorem zastał już Czarnieckiego „w kaftaniku”, **na przechód iść** – za potrzebą; pierwszego wyrażenia używa Pasek; **pultynek** – poduszcze do szpilek, igieł i robót kobiecych. Żeby była ciężką i służyła do przypięcia roboty, wkładano w środek pultynka cegłę. Pultynkiem zwano i skrzyneczkę z poduszcze na wieku. Pasek przywiózł z Danji dla jednej panny „pultynek na lipowe trzewiki”⁶.

Autor słowniczka odwołuje się też do poświadczeń z innych dzieł literackich. Za najstarsze z nich trzeba uznać *Bogurodnicę*:

kajać się, skajać – wyrzec się, rzec się, cofnąć. „Grzechów się kajaci” (pieśń Boga-Rodzica).

Poza tym cytuje zbiór epigramatów *Zwierzyniec* Mikołaja Reja:

pośladek – zadek. Rej pisze: „Owe choboty (buty z cholewami szerokimi), co się w nich *pośladek* jako korzec widzi”.

Mamy ponadto do czynienia z odwołaniem się do Pisma Świętego, mianowicie *Biblii* Jakuba Wujka (nawet z datą i miejscem wydania):

6 Od niem. *Pult*. Właściwa postać wypowiedzi Paska: „Kupiłem na nie [trzewiki] umyślnie w Poznaniu Pultynek Specyalny Sztukwartową robotą Hebanem y Perłową Macicą nasadzany Adamaszkim karmazynowem podklejony” [Gruszczyński].

z nizcem – z niczym, np. „przysed z nizcem”, tj. bez niczego, bez potrzebnych narzędzi lub wiadomości i t. d. Wujek w biblji pisze: „z niszczym” (Krak: r. 1599).

Mniej precyzyjne odwołanie, wskazujące na bliżej nieokreślone kazanie, znajduje się w hasle

cystota – czystość, wyraz znany w zabytkach najstarszych języka polskiego, np. w Kazaniu o małżeństwie.

Wśród przywoływanych twórców nie brak też pisarzy epoki romantyzmu. Dwukrotnie cytowany jest Juliusz Słowacki, w jednym wypadku jest to passus z dramatu *Sen srebrny Salomei*:

bielnik, blech – miejsce, gdzie się płótno bieli, zwykle na łące nad wodą. Słowacki mówi: „Jak płótno jestem na blechu”,

w drugim zacytowany został jego poemat dygresyjny *Beniowski*:

wyraj – kraje ciepłe, południowe, do których ptaki na zimę odlatują. Słyszymy w pieśni białoruskiej: „lecieli huseczki z wyraju”, a J. Słowacki pisze: „jaskółki wiedzą tam drogę na wyraj”.

Gloger odwołuje się także do twórczości Wincentego Pola, objaśniając hasło

przesypać – drewniany budynek przebudować ze starego drzewa na nowo. Wincenty Pol pisze: „ilekroć tylko młyn był przesypyany”.

Jeśli chodzi o źródła filologiczne, na uwagę zasługuje polemika z decyzją Samuela Bogumiła Lindego, który w *Słowniku języka polskiego* traktuje jako synonimy hasła *breweria* i *brawura*:

breweryja – awantura, burda, a nie brawura, jak u Lindego.

Z kolei użycie wyrazu *kabat* dokumentuje dzieło *Przypowieści polskie* Salomona Rysińskiego⁷:

7 Salomon Rysiński (1560–1625), filolog, tłumacz, paremiolog, autor pierwszego zbioru przysłów polskich (1618), ujętego w zestawieniu cytowanych autorów w *Słowniku języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego pod polskim tytułem *Przypowieści polskie*.

kabat – długi kaftan, przeważnie kobiecy. [...]. Rysiński podaje przysłowie. „Bliższa koszula ciała niż kabat”.

Przy haśle *ćma* mamy natomiast odwołanie do polskiego tłumaczenia *Prawdy Ruskiej*, najstarszego zbioru prawa Rusi Kijowskiej autorstwa Ignacego Benedykta Rakowieckiego (1783–1839):

ćma – wielka mnogość, np. ludzi, bydła, owadów itd., szmat czegoś. Rakowiecki w *Prawdzie ruskiej* powiada, że u dawnych Słowian *ćma* oznaczała liczbę 10,000. W ustawach ruskich z wieku XIII napotykamy wyraz *t'ma*.

Gloger przywołuje także dzieło Maksymiliana Jatowta (1826–1895), podróżnika, który pod pseudonimem Jakub Gordon wydał w 1883 roku we Lwowie dzieło *Obrazki caryzmu. Pamiętniki J. Gordona*:

kiziak – żrebię. *Kiziak* u Kirgizów – nazwa gnoju wysuszonego i używanego na paliwo (Pamiętniki Gordona).

Spośród badaczy zajmujących się historią Polski Gloger najczęściej (13 razy) przywołuje Karola Szajnochę (1818–1868), polskiego pisarza, historyka i działacza niepodległościowego, zwłaszcza jego dzieło *Lechicki początek Polski: szkic historyczny*. Opublikowany w 1858 roku tekst Szajnochy pełni funkcję głównie dokumentacji etymologicznej, wskazującej przede wszystkim na skandynawskie źródło wyrazów. Oto materiał:

bombel, pempel – na ciele odstanie skóry, a na wodzie bańka powietrzna. Szajnocha wyraz **bąbel** porównywa ze skandynawskim „bunbla” (Ihre I, 287, II, 2); **chwát** – dzielny: *chwacki chłopiec, chwacka dziewczucha*. Szajnocha wywodzi ze skandynawsk. *hwat* – żwawy, szybki, alacer (Lechicki pocz. Pols. st. 210, Ihre t. I, 944); **clek, clecysko** – człowiek, człowieczysko. Szajnocha błędnie wyraz *człek* w znaczeniu sługi wywodzi z gockiego i normańskiego „*skalk*” oraz niemieckiego *schalk* – sługa niewolny (Lechicki pocz. Pols. str. 237); **druzyna** – grono ludzi, np. „družyna domowa” znaczy rodzina z domownikami. Szajnocha wyraz ten wyprowadza z normańskiego *driug, driugan* – towarzysz wojenny (Lechicki pocz. Polski str. 236); **gadka** – mowa, anegdota i przypowieść, np. „nie było o tym gadki” (mowy), „jest o tym taka gadka” (anegdota). Szajnocha wyraz ten porównywa ze skandynawskim *gaada*; **gruz** – rumowisko, szczątki cegły i wapna. Szajnocha wyraz ten porównywa ze skandynawskim *gruus* (Lechicki pocz. Polski, str. 243); **kram**,

kramik – sklepik. Szajnocha wywodzi wyraz ten ze skandynawskiego „kram”; **kruzyk, kruzycek** – mały garnuszek, kubek. [...] Szajnocha twierdzi, że wyraz *kruż* pochodzi ze skandynawskiego *krus*, znaczącego to samo (Lechicki pocz. Pols. str. 240 – Ihre, I, 1167); **krąg** – krążek drewniany z deski o 6 do 10-cio-calowej średnicy, służący do zabawy chłopcom przez ciskanie go po równej drodze i *zbijanie* kijem. Szajnocha twierdzi, że wyraz *krąg* pochodzi ze skandynawskiego *kring*. (Lechicki pocz. Pols. str. 242 – Ihre I, 1162); **myto** – zasługi roczne czeladzi. Szajnocha wyraz ten wywodzi z normańskiego *muta, mieth* (Lech. pocz. Pols. str. 240 – Ihre II, 212. [...]); **stolec** – 1) nazwa ciesielska słupa pod podciąganiem; 2) fotel z dziurą i naczyniem. Szajnocha wyraz ten wywodzi z normańskiego *stoi* i starogermańskiego *stoliza* – tron królewski; **ślapatucha** – dziewczyna zaszlapana błotem. Szajnocha wyraz ten wyprowadza ze skandynawskiego: *slaepa*; **tram** – szeroki belek wzdłuż izby; idący wpoprzek pod innemi belkami, na którym wypisują zwykle datę założenia domu. Szajnocha wyraz ten wywodzi ze skandynawskiego *trarn*. W Galicji przeważa nazwa *tragarz*.

Trzykrotnie Gloger cytuje herbarz⁸ Ignacego Kapicy Milewskiego (1763–1817), wydany w Krakowie dopiero w 1870 roku, przy hasłach:

bury – kolor szary, makowy. [...]. Bury znaczyło to samo co Sarjusz (ob. dzieło Kapicy, str. 258); **komor** (komar) – komar, owad pospolity. Nazwisko człowieka Komor, wymienia pod r. 1432 w herbarzu swoim Kapica, str. 174. [...]; **struga** – każda mała rzeczka. „*ad flumen dictum Łabęcia struga*” (r. 1444 dokument z Łomżyńskiego u Kapicy).

Dwa razy Gloger przywołuje prace Eustachego Tyszkiewicza (1814–1873), polskiego historyka, badacza pradziejów ziem białoruskich i litewskich. W pierwszym wypadku jest to spostrzeżenie (prawdopodobnie z autopsji) dotyczące hasła:

kukawka, zieziula, zieziulka – kukulka. W okr. Tykocińskim lud nie używa wyrazu *kukulka*. Eust. Tyszkiewicz przytacza wyraz *kukawka* z pow. Borysowskiego⁹.

8 Rękopis Milewskiego ogłosił drukiem w 1870 roku w Krakowie sam Gloger. Pełne brzmienie tytułu dzieła: *Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego, dopełnienie Niesieckiego*.

9 Powiat borysowski – dawny powiat guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego.

W drugim, przywołując dzieło zatytułowane *Birże. Rzut oku na przeszłość miasta, zamku i ordynacji* (Sankt-Petersburg 1869, s. 170), dokumentuje hasło

plita – płyta, tafla kamienna. Na Żmudzi *plita* oznacza cegłę (ob. Birże Tyszkiewicza).

Również dwukrotnie zostaje zacytowany Konstanty Tyszkiewicz (1806–1868), polski archeolog i krajoznawca; badacz pradziejów Litwy i południowej Rusi. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z przywołaniem opracowania *O kurhanach na Litwie i Rusi Zachodniej* (1868), którego zadaniem jest udokumentowanie niepoprawnej etymologii wyrazu *bezmian*, podanej zresztą za innym badaczem:

bezmian – waga, inaczej *przezian* – bezmian, waga, Muchliński¹⁰ w swoim *Źródłosłowniku* nazwę tę wywodzi z arabskiego *mizan* – szalki (str. 10). Powtarza to za nim K. Tyszkiewicz (*O kurchanach*¹¹ str. 207). Naszym zdaniem obydwaj się mylą. *Bezmian* jest wagą bez gwichtów¹², na których bywa liczba, czyli miano wagi [...].

W drugim wypadku z nieustalonego źródła Gloger dokumentuje serię haseł:

poderty, rozderty, obderty, przyderty – podarty. Konst. Tyszkiewicz notuje, iż w Illirji koło Tryjestu lud nazywa ruiny zamku „poderty grad”.

Jednostkowe odwołanie dotyczy znanego w XIX wieku dziełka historycznego zatytułowanego *Skarbniczka naszej archeologii* (z 1854 roku) Ambrożego Grabowskiego¹³, które ilustruje użycie hasła:

małpa – nierządnicza, wyraz ten spotykamy w tym znaczeniu już w r. 1487 w Krakowie (Grabowski, *Skarbniczka*, str. 198).

10 Turkolog Antoni Muchliński (1808–1877), autor dzieła *Źródłosłownik wyrazów, które przeszły [...] do naszej mowy z języków wschodnich*.

11 Taką niepoprawną postać tytułu rozprawy podaje Karol Estreicher [1878: 587].

12 Witold Doroszewski (1958–1969) notuje *gwicht* z kwalifikatorem *dawny*: ‘odważnik’; niem. *Gewicht*.

13 Ambroży Grabowski (1782–1868), polski historyk, księgarz, kolekcjoner, archeolog i antykwariusz, autor przewodników po Krakowie.

Gloger polemizuje z opinią Kazimierza Władysława Wójcickiego/Wójcickiego (1807–1879), polskiego literata i wydawcy, również historyka, a zarazem swojego nauczyciela szkolnego, na temat wyrazu

lalka – źrenica w oku, czarny środek, przez który się patrzy. O Mazurach jest przypowieść, że nie mają w oczach *lalek*, co Wójcicki błędnie tłumaczy blaskiem oka.

Gloger nawiązuje także do dawnych kronikarzy. W jednym wypadku odwołuje się do najśłynniejszej polskiej kroniki średniowiecza, czyli *Roczników* Jana Długosza:

niedźwiedź – niedźwiedź. Długosz pod r. 1225 zapisuje miejscowość *Miedźwiedź*, w której były śpichrze Władysława Laskonogiego.

Jednostkowy charakter ma także przywołanie historyka i kronikarza rzymskiego Jordanesa (w zniekształconej przez Glogera postaci) przy hasle

strawa – jadło przygotowane do spożycia. Jornandes wspomina ten wyraz i w tym samym znaczeniu w średnich wiekach nad Dunajem, mówiąc o obozie Attyli.

Znacznie częściej za to jest cytowany średniowieczny kronikarz Rusi mnich Nestor z Kijowa, autor jednego z najstarszych ruskich latopisów *Powieść minionych lat* z początku XII wieku. Z jego komentarzami stykamy się przy takich hasłach, jak:

myto – zasługi roczne czeladzi. [...] Nestor pisze „ne płatiacze myta”; **południejsy** – południowy; np. *udój południejsy* czyli mleko udojone w południe. *połudzień* – godzina 12-ta w południe. Nestor pisze: „ot w’stoka i do połudeńja”; **dwór** – siedziba dziedzica. Nestor pisze, iż Olga żądała od Drewlan „Dajcie mi ot dwora po 3 hołubi”; **izba, izbisko** (duża), **izbetka** (mała) – izba w znaczeniu tak świetlicy, stancji jako i całej chaty, np. „stoi przy drodze izba”. „Na izbie stare posycie”. Nestor izdebkę nazywa *istopką*; **jama** – dół w ziemi, np. na kartofle. Nestor pisze: „iskopat *jamu* weliku”; **niemkini, miemkini** – niemka, zakończenie stare, rodzaju żeńskiego, np. Nestor pisze *Hrekin*; **odtela** – odtąd, stąd. Nestor często używa wyrazu *ottole* w tymże znaczeniu; *odkiela* – odkąd; **strzyga** – dziecko urodzone z ząbkami. Nestor wspomina o *stribogu*, bożyszczu Słowian naddnieprowych; **tłuścinina**, płótno

tuścinne – tj. grube, zgrzebne, pacześne, worek *tuścinny*, portki *tuścinne*, czyli z najgrubszego partu. Nestor pisze: „imem’sia swoim tołstinam” (weźmy się do swych płóciennych żagli); **tolkować** co komu – rozpowiadać, tłumaczyć, *roztolkować*, Nestor: „protołkował swiatyja knigi”.

W jednym wypadku mamy też powołanie się na *Encyklopedię powszechną* Samuela Orgelbranda (1898):

chochła, *dwie chochli* – drązek, tyka; przy dwóch skrzydłach niewodu są dwie chochle, gdy niewód ciągnie się pod lodem. Na Kujawach chochlę zowią *chachlą* (Encykl. powsz. Orgel.).

Gloger przywołuje ponadto dzieła specjalistyczne, w tym Jana Ostroroga *Chowanie żrebców. Zwierzyniec*¹⁴, z którym polemizuje August Wrześniowski¹⁵:

rochmanny – oswojony, obłaskawiony, *obrochmanić* – obłaskawić. Ostroróg w swoim „Zwierzyńcu” powiada, iż stróże znać powinni zwierza „rochmanie”, co Wrześniowski błędnie zrozumiał, tłumacząc na „płochą zwierzynę” [...]. Na zwierzę wesołe i śmiałe przy ludziach, mówią że rochmanne.

Innym tekstem specjalistycznym jest opracowanie jurystyczne, które dokumentuje występowanie w dawnym języku prawnym słowa

dzianka – barć w starej sośnie wyrobiona, czyli wydzielana, wydzielana. Por. *dzień*, drzewo *dziane*, Prawo bartne [...] ¹⁶.

Niekiedy Gloger wykorzystuje inne dokumenty, np. listy, jak w wypadku haseł:

14 Jan Ostroróg (1565–1622), kasztelan i wojewoda poznański, pisarz. Autor dzieł historycznych, mów, listów i traktatów gospodarskich. Traktat *Zwierzyniec* ukazał się po śmierci autora i został wznowiony w 1876 roku.

15 August Wrześniowski (1836–1892), zoolog i prawnik, popularyzator teorii ewolucji. Cytowane dzieło *Przyczyny dziedziczności i zmienności u roślin i u zwierząt* zostało opublikowane przez warszawskie czasopismo „Ateneum” (1887).

16 Trudno jednoznacznie wskazać cytowane źródło, Gloger może mieć na myśli zarówno Krzysztofa Niszczyckiego *Prawo bartne bartnikom należące* z 1559 roku, jak i nieco późniejsze dzieło Stanisława Skrodzkiego z 1616 roku – *Porządek prawa bartnego dla starostwa łomżyńskiego*. Oba teksty wznowione w połowie XIX wieku były Glogerowi dobrze znane, przywołuje je we własnej *Encyklopedii staropolskiej* [Gloger 1900–1903: 118].

krzewina – gatunek wierzby krzaczastej, na bagnach rosnącej; **krzty na, ani na krztyne** – ani trochę. Jan K. Chodkiewicz¹⁷ pisał do żony „niemam pociechy ani na krztyne”; **świnia ołowiu** – bryła tego kruszcu; na takie bryły go sprzedawano. Branicki hetman w Białymstoku¹⁸ poleca także „kupić świnie ołowiu do okien”; **pion** – instrument używany przez mularzy. W starym liście kasztelana Opackiego¹⁹ z okolic tykocińskich w w. XVIII czytamy: „Jan mularz, zapomniał w domu swoim *piona*”.

Cytowane są także diariusze, np. Stanisława Oświęcima²⁰ przy haśle

podły, podlejsy – w znaczeniu niższości gatunkowej, a nie moralnej, np. „podły grunt”, „podlejsy owies”, czyli gorszy. Stan. Oświęcim pisze: iż król Władysław IV „do piersi swoich przycisnął moją podłą głowę”, znaczy, nie *podłą* moralnie, ale niższego stanu”,

oraz dawne inwentarze, jak w przykładach:

koprowina – miedź, zwłaszcza w znaczeniu zbiorowym, n.p. drobnej miedzianej monety. W inwentarzu pałacu dobrzyniewskiego pod Białymstokiem z r. 1749 czytamy: „obrazy malowane na koprowinie”; **plóska** (od płosa) – wydłużona działka pola. W opisach dóbr Czarnolas (w gub. radomskiej) z r. 1608 czytamy: „plóska jedna, którą kucharz ma”, i dalej: „od miedze Kwietniowej płosy” (Kwiecień, nazwa chłopą).

W jednym wypadku odwołanie ma charakter sytuacyjny, mianowicie Gloger wspomina osobę swojej babki ze strony ojca przy okazji hasła

kółko – kołowrotek do przędzenia bez wrzeciona, czyli t. zw. kółko francuskie. Składowe jego części są: *stolek, podelga, rączki, koło z kolbą, suczka, pacholki, śruba, baba, siery, szpulka, stryczka, kręciolek i przėslica*. Do wieku

17 Jan Karol Chodkiewicz (1560–1621), hetman wielki litewski, jeden z najwybitniejszych europejskich dowódców wojskowych początku XVII wieku.

18 Niewątpliwie idzie o związanego z Białymstokiem hetmana polnego koronnego Jana Klemsa Branickiego (1689–1771).

19 Chryzanty Gabriel Rafał Opacki (1741/1742–1806), ziemianin z Łomżyńskiego, generał major ziemiański, później kasztelan ziemi wiskiej.

20 Stanisław Oświęcim (1605–1657), polski podróżnik i pamiętnikarz, m.in. dworzanin króla Władysława IV Wazy, autor pamiętnika *Z podróży [Stanisława] Oświęcima: Turcya, Francya, Niemcy, Włochy* (wydanego we Lwowie w 1875 roku).

XIX-go nie znano w o. Tykocińskim kólek, tylko wrzeczona. Pierwsze kółko sprowadziła w te strony Katarzyna Glogerowa, właścicielka Dobroch około r. 1820.

Nawet pobieżny ogląd przywołanych cytacji z dzieł i wypowiedzi różnych autorów, zwłaszcza literackich (Kochanowski, Pasek) i użytkowych (listy), ale też z dokumentów o różnym charakterze (diariusze, inwentarze), dowodzi niezbicie, że w ogromnej większości wypadków służą one bądź to potwierdzeniu faktu funkcjonowania konkretnego słowa czy związku wyrazowego w języku polskim w przeszłości lub w czasach Glogerowi współczesnych, bądź to udokumentowaniu użycia konkretnych jednostek, niekiedy w innych wersjach fonetycznych czy morfologicznych, w różnych kontekstach składniowych i semantycznych. Przywołania autorytetów naukowych (np. Szajnochy, Kapicy) pozwalają autorowi ponadto na doprecyzowanie i pogłębienie etymologii wybranych słów.

Bibliografia

- Doroszewski Witold, red. (1958), *Kwestionariusz do badań słownictwa ludowego*, Ossolineum, Wrocław.
- Doroszewski Witold, red. (1958–1969), *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa.
- Estreicher Karol (1878), *Bibliografia polska. XIX stolecia*, t. 4, Akademia Umiejętności, Kraków.
- Gloger Zygmunt (1900–1903), *Encyklopedia staropolska* (reprint „Wiedza Powszechna” 1989), Warszawa.
- Gloger Zygmunt (1893), *Słownik gwary ludowej w okr(ęgu) Tykocińskim*, „Prace Filologiczne”, t. 4, s. 795–904.
- Gruszczyński Włodzimierz, red. (online), *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*.
- Kacprzak Marta M. (2016), *Jan Kochanowski w pracach Zygmunta Glogera. Poezja staropolska w badaniach XIX-wiecznego etnografa*, w: *Zygmunt Gloger 1845–1910. Pisarz, myśliciel, uczony. Rewizje*, red. Jan Leończuk, Jarosław Ławski, Łukasz Zabielski, Wydawnictwo Prymat, Białystok, s. 169–202.
- Karaś Halina (2011), *Polska leksykografia gwarowa*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Kuryłowicz Beata (2005), *Zygmunt Gloger jako językoznawca*, „Roczniki Humanistyczne”, R. 53, s. 61–80.

- Kuryłowicz Beata (2006), *Charakterystyka fonetyczna dziewiętnastowiecznej gwary tykocińskiej*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 6, s. 41–61.
- Kuryłowicz Beata (2007a), *O słowniczku tykocińskim Zygmunta Glogera*, w: *Z zagadnień leksykologii i leksykografii języków słowiańskich*, red. Joanna Kamper-Warejko, Iwona Kaproń-Charzyńska, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 87–97.
- Kuryłowicz Beata (2007b), *Słowotwórstwo dziewiętnastowiecznej gwary tykocińskiej*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 7, s. 83–97.
- Kuryłowicz Beata (2008), *Uwagi o fleksji w tykocińskim słowniku Zygmunta Glogera*, w: *Polszczyzna regionalna*, t. 5, *Polszczyzna północno-wschodniego Mazowsza*, red. Henryka Sędziak, Dorota Czyż, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, Ostrołęka, s. 162–169.
- Kuryłowicz Beata (2016), *Zygmunt Gloger – kolekcjoner wyrazów? Uwagi o leksykograficznej działalności uczonego z Jeżewa*, w: *Zygmunt Gloger 1845–1910. Pisarz, myśliciel, uczony. Rewizje*, red. Jan Leończuk, Jarosław Ławski, Łukasz Zabielski, Wydawnictwo Prymat, Białystok, s. 231–241.
- Nowowiejski Bogusław (2014), *O słowniczku wyrazów ludowych Antoniego Wagi*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 14, s. 81–98.
- Nowowiejski Bogusław (2016), *Obraz gwary i ziemi podlaskiej w 2. poł. XIX wieku (na podstawie słowniczka tykocińskiego Zygmunta Glogera)*, w: *Zygmunt Gloger 1845–1910. Pisarz, myśliciel, uczony. Rewizje*, red. Jan Leończuk, Jarosław Ławski, Łukasz Zabielski, Wydawnictwo Prymat, Białystok, s. 217–229.

Bogusław Nowowiejski

Tykocin Dictionary by Zygmunt Gloger – sources and documentation

The article focuses on lexicographic means and methods used in the 19th century dialectal lexicography. Zygmunt Gloger in *Tykocin Dictionary* refers not only to dialect but also to other sources, which makes his work unique. It contains numerous references, especially to literary and historical texts, but also specialised papers. They serve either to prove the presence of a particular word/phrase in the Polish language in the past or in the times of Gloger, or to document the use of selected units in various syntactic and semantic contexts. Scientific references enable to define and to deepen etymology of selected words, or to provide an alternative variation. Referring to various sources in order to show historically or/and geographically determined phonetic, morphological and semantic-lexical forms that differ from forms in *Tykocin Dictionary* is rare.

KEYWORDS: Zygmunt Gloger; Tykocin Dictionary; dialect; lexicography.

prof. dr hab. Bogusław Nowowiejski – profesor zwyczajny w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku, kierownik Katedry Historii Języka Polskiego; zainteresowania badawcze: historia języka polskiego, dialektologia, onomastyka, historyczna leksykografia ogólna i gwarowa, polszczyzna kresowa, współczesna polszczyzna, język w mediach, polska terminologia sportowa.